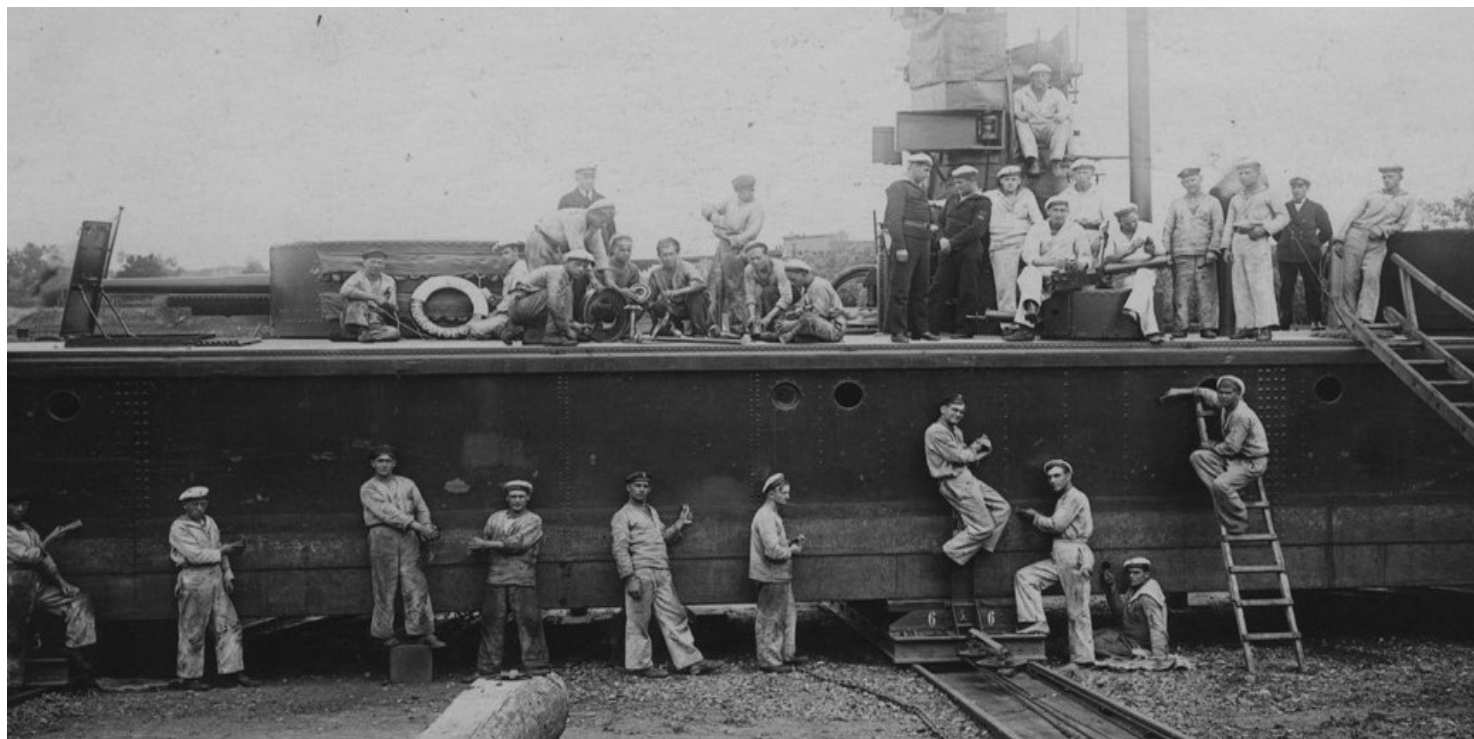


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-wojsko/75877,Straznicy-Morza-Pinskiego.html>



Ze zbiorów NAC

ARTYKUŁ

Strażnicy „Morza Pińskiego”

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: RAFAŁ MICHLIŃSKI 07.11.2020

W czasie wojny polsko-bolszewickiej (1919–1920) na poleskich błotach i bezdrożach utworzono Flotyllę Pińską, która na stałe wpisała się w krajobraz Polesia i przez całe dwudziestolecie międzywojenne była symbolem trwania polskiej państwowości.

W kwietniu 1919 r. do dowódcy Grupy Podlaskiej, gen. Antoniego Listowskiego, zgłosił się były oficer rosyjskiej marynarki wojennej, książę Jan Giedroyc, proponując utworzenie zespołu motorówek do celów transportowych i rozpoznawczych. Pomysł przyjęto z entuzjazmem i 12 kwietnia 1919 r. prace rozpoczęła komisja techniczna, która ostatecznie zakwalifikowała do służby trzy z czterech poniemieckich łodzi pozostawionych w Pińsku, którym nadano nazwy: „Lizdejko”, „Lech” i „Listowczyk”. Generał Listowski 19 kwietnia 1919 r. powołał Giedroycia do służby czynnej w stopniu porucznika marynarki, jednocześnie mianując go dowódcą motorówek.

Przeciwko bolszewikom

Tak powstała Flotylla Pińska (późniejsza Flotylla Rieczna Marynarki Wojennej), która początkowo pełniła służbę pomocniczą dla wojsk lądowych stacjonujących na południowym odcinku frontu poleskiego. Motorówki wykorzystywano do transportowania żywności i przewożenia meldunków. Gdy jednak na Prypeci pojawiły się okręty bolszewickie, zmieniły się zadania flotylli. Od tej pory miała ona pełnić także funkcje zwiadowcze i zwalczać siły rzeczne nieprzyjaciela. Nazwę swoją wzięła od miejsca stacjonowania, a terenem jej działania było dorzecze Piny, Prypeci i Dniepru.

Flotylla chrzest bojowy przeszła 3 lipca 1919 r. w bitwie pod Horodyszczem podczas ofensywy na Łuniniec. Włączona do grupy ppłk. Władysława Grabowskiego, otrzymała zadanie ostrzelania wsi Horodyszcz na półwyspie między rzeką Jasiołdą a Jeziorem Horodyskim i desantu plutonu 34. pp. Desant wysadzono dzięki skutecznemu manewrowi na Jeziorze Horodyskim motorówki „MB 4”, którą dowodził por. mar. Karol Taube. Akcja na lądzie przebiegła po myśli ppłk. Grabowskiego – żołnierze skutecznie zaatakowali bolszewików i zmusili ich do opuszczenia wioski. W rezultacie Polacy mogli zająć Łuniniec – ważny węzeł komunikacyjny, nazywany kluczem do Polesia. Na pamiątkę tego wydarzenia w II RP 3 lipca obchodzono Święto Flotylli Riecznej.



**Dwa monitory rzeczne na Prypeci,
okres Drugiej Rzeczypospolitej. Ze
zbiorów NAC**



**Święto Flotyli Pińskiej w
Horodyszczach, 1930. Marynarze,
goście i mieszkańcy słuchają
przemówienia dowódcy flotyli
komandora porucznika Witolda
Zajączkowskiego. Ze zbiorów NAC
(autor: Nowak, starszy marynarz)**



**Załoga nowo zbudowanego
monitora rzeczno ORP
„Kraków” zbudowanego przez
Polskie Fabryki Maszyn i
Wagonów L. Zieleniewski S.A.
Uroczystości poświęcenia
monitorów rzecznych ORP
„Kraków” i ORP „Wilno” w
Krakowie, 1926. Ze zbiorów NAC**

Wraz z rozwojem sytuacji na froncie południowym do flotylli włączano kolejne łodzie i wcielano nowych marynarzy. Specyfika działań na rzekach powodowała, że tabor niejednokrotnie przechodził z rąk do rąk, a najskuteczniejszą metodą zniszczenia łodzi było jej zatopienie. Po zwycięstwie pod Horodyszczem flotylla wzięła jeszcze udział w bojach pod Pietrykowem (17 września 1919 r.), Remiezami (22 stycznia 1920 r.), Łomaczami (13 kwietnia), Koszarówką (25 kwietnia), Lelowem (26 kwietnia), aż wreszcie 27 kwietnia 1920 r. stoczyła swoją największą i jednocześnie zwycięską bitwę – pod Czarnobyłem.

Flotylla chrzest bojowy przeszła 3 lipca 1919 r. w bitwie pod Horodyszczem podczas ofensywy na Łuniniec. Włączona do grupy ppłk. Władysława Grabowskiego, otrzymała zadanie ostrzelania wsi Horodyszcz na półwyspie między rzeką Jasiołdą a Jeziorem Horodyskim i desantu plutonu 34. pp.

W jej przededniu rozpoczęła się wspólna operacja wojsk polskich i ukraińskich, czyli tzw. wyprawa kijowska. Ruszyła ofensywa w kierunku Dniepru. Zadanie flotylli (podporządkowanej 9. DP płk. Władysława Sikorskiego) polegało na zabezpieczeniu północnej flanki zgrupowania poprzez opanowanie rzeki Prypeć, a co za tym idzie – wypchnięcie sił sowieckich znad rzeki. W boju pod Czarnobyłem przewaga była po stronie bolszewików (w walkach wzięło udział sześć okrętów bolszewickich, mających przeciwko sobie „Pancernego I” i cztery uzbrojone motorówki). Polacy trafili jednak w komorę amunicyjną kanonierki „Gubitelnyj” i posłali ją na dno. Na Dnieprze „Pancerny I” uzyskał jeszcze dwa trafienia w okręty „Mudryj” i „Mołodeckij”. Znacznie silniejsza flotylla bolszewicka została wyparta z Prypeci na Dniepr. W porcie czarnobylskim Polacy przejęli pięć okrętów, sześć pogłębiarek, kilka łodzi oraz warsztaty portowe.

Kijów zdobyto 7 maja 1920 r. Po opanowaniu Rzeczyca i Łojewa w polskich rękach znalazł się trzystupięćdziesięciokilometrowy odcinek Dniepru, zdobyto 27 motorówek, 32 barki, 4 okręty oraz przystanie pływające. Przejęcie kolejnych jednostek spowodowało rozwój flotylli. Jej nowymi zadaniami były: patrolowanie Dniepru, wzmożone prace remontowe w warsztatach, a także uruchomienie regularnych linii przewozowych między Pińskiem a Czarnobyłem.

Pierwsze ataki wojsk bolszewickich, wspierane przez Flotyllę Dnieprzańską, rozpoczęły się 21 maja 1920 r. Sprzymierzone armie polsko-ukraińskie zostały zmuszone do pospiesznego odwrotu z Kijowa. Ujścia Prypeci bolszewicy opanowali 7 czerwca 1920 r. Jedynym wyjściem z okrążenia (na skutek przeprowadzenia się przez Dniepr grupy Filipa Golikowa) było zatopienie jednostek i przedostanie się na zachód drogą lądową. „Pancerny

I" poszedł na dno 11 czerwca pod Mieżegorciem. Sytuacja na lądzie stawała się coraz trudniejsza: 4 lipca do ofensywy przeszły wojska bolszewickie, kierując się ku Warszawie. Pińsk bolszewicy zajęli 27 lipca. Ministerstwo Spraw Wojskowych 2 sierpnia rozformowało Flotyllę Pińską. Personel i sprzęt przekazano Flotylli Wiślanej.



**Kraków, 1926, goście zwiedzający
zacumowane przy brzegu Wisły
monitory rzeczne ORP „Kraków” i
ORP „Wilno” podczas
uroczystości ich poświęcenia. Ze
zbiorów NAC**



**Pińsk, jarmark na Pinie u stóp
kolegium o. jezuitów, okres
Drugiej Rzeczypospolitej. Ze
zbiorów NAC**



Motorówki Flotylli Pińskiej na Pynie, okres Drugiej Rzeczypospolitej. Ze zbiorów NAC

Pińsk ponownie znalazł się w polskich rękach we wrześniu 1920 r. Rozpoczął się proces reaktywowania Flotylli Pińskiej. Z wód Piny i Prypeci podniesiono zatopione statki i motorówki. Dowódca Flotylli Wiślanej utworzył w Pińsku Oddział Detaszowany Flotylli Wiślanej* na Prypeci, któremu polecono patrolowanie granicy, zwalczanie bandytyzmu, służbę transportową, walkę z dywersantami oraz podnoszenie zatopionego taboru. Odbudowano Warsztaty Portowe Marynarki Wojennej, a 10 lutego 1921 r. odtworzono Komendę Portu Wojennego.

Między wojnami

Traktat pokojowy z Rosją bolszewicką, podpisany 18 marca 1921 r. w Rydze, wyznaczył przebieg wschodniej granicy II RP, a co za tym idzie – zasięg terytorialny i operacyjny działań Oddziału Detaszowanego. Rozpoczęto przywracanie drożności torów wodnych i żeglugi na wodach przygranicznych. Polskie jednostki pływające operowały na tzw. Morzu Pińskim, czyli na szerokich rozlewiskach i dorzeczach Piny i Prypeci do Dawidgródka. Oddział Detaszowany Flotylli Wiślanej na Prypeci 2 marca 1922 r. przeformowano na Flotyllę Pińską.

Reaktywowana Flotylla Pińska składała się z dowództwa, grupy uzbrojonych statków pancernych, uzbrojonych motorówek, pomocniczych jednostek pływających wraz z warsztatami, składów technicznych i uzbrojenia oraz Portu Wojennego Pińsk. Głównym zadaniem stojącym przed ówczesnym dowódcą, por. mar. Marianem Wolbkiem, było zorganizowanie flotylli oraz szkolenie kadr. Marynarze odbywali kursy specjalistyczne w Świeciu, brali udział w nocnych strzelaniach i rejsach nawigacyjnych. Wprowadzono także szkolenia z praktyką na okrętach. Modernizowana flotylla przeprowadziła również ćwiczenia z udziałem plutonu wodnopłotowców z Pucka. W maju 1922 r. z Portu Wojennego w Modlinie przekazano do Pińska dwa monitory (opancerzone okręty artyleryjskie) zbudowane w Gdańsku: ORP „Warszawa” oraz ORP „Mozyrz” (późniejszy ORP „Toruń”). Kolejnymi monitorami, które zasiliły flotyllę, były ORP „Horodyszczce” i ORP „Pińsk” oraz ORP

„Kraków” i ORP „Wilno” (dwa ostatnie zbudowano w Zakładach im. Ludwika Zieleniewskiego w Krakowie). Marynarze flotylli brali udział w obławach organizowanych przez wojsko i policję państwową na bandę rabunkową Józefa „Muchy” Michalskiego.

Marynarze brali też czynny udział w uroczystościach państwowych. Święto Narodowe Trzeciego Maja czcili wielką galą banderową. W 95. rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego urządzili zbiórki na cele dobroczynne i pomnik w Ostrołęce, upamiętniający marynarzy poległych w 1920 r. Kwitło życie kulturalne i sportowe: utworzono Teatr Marynarski Flotylli Rzecznej (1931 r.), a także Klub Sportowy Kotwica (1934 r.) z sekcjami m.in. piłki nożnej, szermierki i pięściarstwa.

Kijów zdobyto 7 maja 1920 r. Po opanowaniu Rzeczyca i Łojewa w polskich rękach znalazł się trzystupięćdziesięciokilometrowy odcinek Dniepru, zdobyto 27 motorówek, 32 barki, 4 okręty oraz przystanie pływające. Przejęcie kolejnych jednostek spowodowało rozwój flotylli.

Dowódcą Flotylli Pińskiej 25 lutego 1927 r. został jeden z najwybitniejszych oficerów Marynarki Wojennej – kmdr Witold Zajązkowski. Książę Polesia – bo tak zwykli nazywać go marynarze i mieszkańcy Pińska – pełnił tę funkcję do końca istnienia flotylli. Charyzmatyczny, dbający o wyszkolenie i dyscyplinę podwładnych, przyczynił się do największego rozwoju flotylli. Zdając sobie sprawę z zagrożenia, które stanowiła Flotylla Dnieprzańska, przygotowywał podległą mu jednostkę (przemianowaną 17 października 1931 r. na Flotyllę Rzeczną Marynarki Wojennej) do wojny. Rozpoczęto inspekcje i wymianę broni strzeleckiej na okrętach, zaostrzono dyscyplinę wśród żołnierzy, podniesiono gotowość bojową i sprawność operacyjną jednostek. Warsztaty Portowe Marynarki Wojennej wyprodukowały wiele jednostek pływających: m.in. kanonierki „Zuchwała”, „Zaradna”, „Zawzięta”, liczne kutry uzbrojone, trałowce, statek minowo-gazowy. Niepowodzeniem zakończyła się próba modernizacji i zakupu nowego sprzętu dla Rzecznej Eskadry Lotniczej Marynarki Wojennej – jesienią 1937 r. ostatecznie zlikwidowano jednostkę ze względu na brak funduszy na ten cel.



**Komandor porucznik Witold
Zajączkowski, dowódca Flotylli
Pińskiej, Druga Rzeczpospolita -
lata 30. Ze zbiorów NAC**

Wobec coraz bardziej napiętej sytuacji międzynarodowej 24 marca 1939 r. do Pińska przybyło ponad dwustu rezerwistów. Zmobilizowanych marynarzy przydzielono głównie na monitory oraz statki uzbrojone, w stan gotowości postawiono wszystkie jednostki. Przełom wiosny i lata 1939 r. minął na intensywnych przeglądach i remontach jednostek pływających oraz ćwiczeniach bojowych. W sierpniu 1939 r. Flotylla Rzeczna Marynarki Wojennej dysponowała 40 jednostkami bojowymi i ok. 50 pomocniczymi. Dnia 23 sierpnia ogłoszono mobilizację alarmową, a 31 sierpnia mobilizację powszechną. Biorąc pod uwagę stan osobowy i uzbrojenie, flotylla stanowiła równowartość pułku piechoty, a ze względu na mobilność odpowiadała brygadzie pancernomotorowej.

Koniec epopei

W pierwszych dniach wojny jednostki zajęły stanowiska ogniowe zgodnie z przyjętym planem osłonowym, chociaż dużym utrudnieniem był niski poziom wód na poleskich rzekach. W samym Pińsku, w związku z odejściem na front 84. Pułku Piechoty w składzie Armii „Łódź”, komendantem garnizonu został kmdr ppor. Alojzy Pawłowski. Z magazynów pobierano niezbędne paliwo, amunicję oraz sprzęt. Nieprzerwanie trwała mobilizacja rezerwistów, cały cywilny i wojskowy tabor pływający został podporządkowany flotylli. Już 2

września samoloty Luftwaffe obrzuciły bombami Mosty Wolańskie – miejsce stacjonowania polskich okrętów. Cztery dni później w Pińsku dowództwo flotylli spotkało się z ewakuowanym z Warszawy Kierownictwem Marynarki Wojennej. Flotylla 13 września została podporządkowana gen. Franciszkowi Kleebergowi, dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. Jej nowym zadaniem była obrona odcinka o długości ok. 180 km wzdłuż rzeki Piny – od Kanału Królewskiego do granicy. Odcinek ten miał strategiczne znaczenie, gdyż znajdował się w linii potencjalnych przejść rzecznych i dróg, którymi w głąb Polesia mogliby się przedostać Niemcy.

Przełom wiosny i lata 1939 r. minął na intensywnych przeglądach i remontach jednostek pływających oraz ćwiczeniach bojowych. W sierpniu 1939 r. Flotylla Rzeczna Marynarki Wojennej dysponowała 40 jednostkami bojowymi i ok. 50 pomocniczymi.

Wszystkie jednostki przesunięto na zachód i wydano rozkaz zaminowania mostów. Aby skutecznie realizować nowe cele, siły rozmieszczono na sześciu odcinkach: Janów, Horodyszczce, Osobowicze, Mosty Wolańskie, Przewóz Łachewski, Sytnica.

Gdy sytuacja na Prypeci wydawała się względnie opanowana, nieoczekiwany zwrot sytuacji przyniósł 17 września 1939 r. Tego dnia wojska Armii Czerwonej przekroczyły granicę z Polską na całej jej długości. Pińsk został zbombardowany przez dwa sowieckie samoloty. Bomby trafiły w kino i cukiernię, zginęła jedna osoba. Wojska niemieckie znajdowały się już w Kobryniu, oddalonym o 120 km na zachód od Pińska, a poziom wód był na tyle niski, że nie dawał możliwości sprawnego poruszania się po rzekach. Dlatego od 18 do 21 września zatopiono ok. 150 jednostek. Ostatnim monitorem rzecznym, który poszedł na dno, był ORP „Kraków”.

Zgodnie z wcześniejszymi rozkazami, 18 września dwa bataliony morskie pod dowództwem kmdr. ppor. Pawłowskiego odmaszerowały z Pińska do wsi Moroczna Wielka. Tam marynarze mieli podporządkować się dowódcy Brygady KOP „Polesie”, płk. Tadeuszowi Różyckiemu-Kołodziejczykowi. Ostatni oddział Wojska Polskiego opuścił Pińsk 20 września po uprzedniej walce z sowieckimi czołgami w okolicach mostu na Pinie. Uformowana z około tysiąca żołnierzy kolumna pod dowództwem kmdr. Tadeusza Podjazd-Morgernsterna

udała się w kierunku Janowa Poleskiego i Kobrynia.

Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza, gen. Wilhelm Orlik-Rückemann, 19 września podporządkował swoje oddziały gen. Kleebergowi, który podjął decyzję o marszu z odsieczą Warszawie, ale też pozwolił opuścić szeregi marynarzom mieszkającym na Polesiu, w szczególności pochodzenia białoruskiego i ukraińskiego. Kolejna reorganizacja nastąpiła we Włodawie: dotychczasowe bataliony marynarskie weszły w skład 182. pp z 60. Dywizji Piechoty jako 3. Batalion Morski. Dowódcą batalionu został kmdr ppor. Stefan Kamiński. Marynarze, którzy weszli w skład 182. pp, stoczyli walki z Sowietami pod Jabłonią i Milanowem oraz z Niemcami pod Lipinami, Helenowem, Wolą Gułowską i Kockiem, jednak wobec braku amunicji i bardzo złej sytuacji strategicznej gen. Kleeberg podjął decyzję o kapitulacji. Broń złożono w pobliżu Woli Gułowskiej. Tak zakończyła się epopeja pińskich marynarzy.



Załoga monitora rzecznego ORP „Horodyszcz” czyści kadłub statku w suchym doku w Modlinie, 1925. Ze zbiorów NAC



Z meczu piłki nożnej Czarni Lwów - WSK Kotwica Pińsk we Lwowie, listopad 1935. Widocznymi od lewej: Nowotny, Roman Ficek, Franciszek Chmielowski, Gustaw

Bator. Ze zbiorów NAC



Pińsk, monitory rzeczne ORP „Horodyszcze” i ORP „Warszawa” w porcie na Prypeci, okres Drugiej Rzeczypospolitej. Ze zbiorów NAC

Nie wszyscy marynarze Flotylli dołączyli do SGO „Polesie”. Ci, którzy znajdowali się w kolumnie pod dowództwem kpt. Bronisława Bończaka, zostali otoczeni i wzięci do niewoli przez Sowietów w okolicy jeziora Tur. Oficerów wyprowadzono do wsi Mokran, gdzie 28 września zostali zamordowani przez bojówkę nacjonalistów ukraińskich pod dowództwem Artemija Sadzy, przy cichym przyzwoleniu Sowietów. Według ustaleń Mariusza Borowiaka – badacza dziejów Marynarki Wojennej – w Mokranach najprawdopodobniej zostali zamordowani: Bolesław Albo, Bolesław Chabałowski, Gabriel Deczer, Mieczysław Jarczyński, Władysław Kwinciński, Józef Lis, Jan May, Roman Mendyka, Marian Radziejewski, Bogusław Roth-Rutyński, Ludwik Szefer, Wacław Schwartz, Stanisław Sęk, Julian Tomaszewski, Tadeusz Jacyna, Zygmunt Dąbrowski, nieznany z imienia bosman Wiernik oraz nieznany z imienia i nazwiska sierżant KOP. Dziś w Mokranach stoi pomnik upamiętniający to tragiczne wydarzenie.

Powstała dokładnie sto lat temu Flotylla Pińska skutecznie wypełniła zadania postawione przed nią w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Udział jej załóg w bojach pod Horodyszczem i Czarnobyłem zapisał się złotymi zgłoskami na kartach historii. Dramatyczne zatopienie taboru rzecznoego we wrześniu 1939 r. zmusiło marynarzy do prowadzenia dalszej walki na lądzie. Niektórzy przedostali się do Wielkiej Brytanii, gdzie pełnili służbę na okrętach. Inni pozostali w okupowanej Ojczyźnie, czynnie włączając się w działalność konspiracyjną w szeregach Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, a po zakończeniu II wojny

światowej wstępowali do „ludowej” Marynarki Wojennej.

Należy również wspomnieć o tych, którzy tragicznie stracili życie, pomordowani w niemieckich obozach koncentracyjnych, zamęczeni w więzieniach NKWD lub na Syberii, rozstrzelani w Mokranach, Mielnikach, Katyniu, Charkowie. Szczątki wielu z nich do dziś spoczywają w bezimiennych dołach śmierci. Pamięć o nich przetrwa tak długo, jak będziemy ich wspominać. Jesteśmy im to winni.



Pińsk, panorama miasta z widokiem na Pińkę, 1936. Ze zbiorów NAC (autor: Henryk Poddębski)

Tekst pochodzi z numeru 5/2019 „Biuletynu IPN”

* oddział detaszowany – jednostka organizacyjna wojska stacjonująca z dala od macierzystego oddziału

COFNIJ SIĘ